

Roman Laskowski

CZĘŚCI MOWY - PROBLEM SYNTAKTYCZNY CZY MORFOLOGICZNY?¹

Zapoczątkowany ponad dwa tysiące lat temu przez kontrowersję między zwolennikami syntaktycznej (Platon, Arystoteles) i morfologicznej (Dionisios Trak) klasyfikacji jednostek słownikowych spór wokół części mowy może wydawać się dziś równie daleki od rozstrzygnięcia, jak u zarania naukowych zainteresowań językiem. Istota problemu pozostaje nie zmieniona: idzie o ustalenie kryteriów pozwalających na wykrycie istniejących w języku funkcjonalnych podziałów wewnątrz jego zasobu leksykalnego, zdeteminowanych przez sposób funkcjonowania w systemie językowym jednostek słownikowych - leksemów danego języka. Problem kryteriów podziału na części mowy jest jednak nierozstrzygalny tak długo, dopóki w sposób niedwuznaczny nie odpowie się na dwa podstawowe, ściśle zresztą z sobą związane, pytania: 1) co kryje się pod terminem "części mowy"? 2) jakim ogólnym warunkom winny odpowiadać kryteria ich wyodrębnienia?

W dalszym ciągu części mowy będą rozumiane jako najogólniejsze klasy funkcjonalne jednostek słownikowych danego języka, dające się w nim wyodrębnić na podstawie pewnych cech formalnych tych jednostek. Cechy formalne, o których mowa, winny spełniać

¹ Poniższy tekst stanowi próbę udzielenia sobie odpowiedzi na pytanie, czym są i jak dadzą się wyznaczyć części mowy. Inspirację bezpośrednią do zajęcia się tym zagadnieniem stanowił dla autora interesujący artykuł Z. S a l o n i e g o, *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*, Jęz. Pol. 1974, t. LIV, s. 3-13, 93-109, będący propozycją klasyfikacji na części mowy konsekwentnie opartej na kryteriach morfologicznych. Szkic klasyfikacji na części mowy słownictwa polskiego wychodzącej z kryteriów powierzchniowo-syntaktycznych znajduje się w artykule R. L a s k o w s k i e g o, *Bemerkungen zu den Wortarten*, "Zeitschrift für Slawistik" 1975, nr 20, s. 704-711. Prezentowany tu tekst jest przede wszystkim próbą wyjaśnienia podstawowych problemów me-

dwa warunki: a) mieć charakter możliwie ogólny, tzn. charakteryzować możliwie obszerne klasy jednostek słownikowych; b) dawać w obrębie zasobu leksykalnego danego języka podziały rozłączne. Z faktu, iż mają to być cechy formalne, wynika, iż muszą być one obserwowalne w tekście. Oba powyższe warunki, acz konieczne, nie są jednak wystarczające dla klasyfikacji zasobu leksykalnego na części mowy. Rozłączne i oparte na cechach formalnych klasyfikacje zasobu leksykalnego języka polskiego uzyskamy np. dzieląc polskie leksemy na klasy w zależności od tego, jaki fonem występuje w nagłosie danego leksemu, lub jaka jest jego charakterystyka akcentowa. Jest jednak oczywiste, że produktem żadnego z tych podziałów nie są klasy funkcjonalne leksemów języka polskiego. Wynika to stąd, iż powstałe w wyniku takiej klasyfikacji grupy jednostek leksykalnych nie różnią się między sobą niczym innym, niż właściwością stanowiącą podstawę podziału. Aby podział zasobu leksykalnego był podziałem na klasy funkcjonalne, musi on mieć konsekwencje gramatyczne wykraczające poza sam fakt rozbięcia pewnego zbioru na podzbiory, musi mianowicie dawać możliwość przewidywania takich właściwości klasyfikowanych jednostek, które w sposób istotny dopełniają gramatyczną charakterystykę jednostek zaliczonych do poszczególnych klas funkcjonalnych. Optymalny będzie taki podział na części mowy, który daje przewidywalność możliwie najbogatszych zestawów cech gramatycznych jednostek leksykalnych, np. wydzielenie w języku polskim klas funkcjonalnych: czasownik, rzeczownik, przymiotnik pozwala nie tylko przewidzieć możliwe funkcje syntaktyczne leksemu należącego do danej klasy, lecz również jego charakterystykę fleksyjną (przysługujące mu kategorie morfologiczne), słowotwórczą (możliwość wchodzenia w określone relacje słowotwórcze i łączenia się z określonymi morfemami słowotwórczymi), morfonologiczne (dopuszczalne typy alternacji morfonologicznych), po części również semantyczne.

Fakt istnienia klas funkcjonalnych leksemów - części mowy ma charakter uniwersalny (por. np. C. Hockett²), dotyczy on zarówno języków o rozbudowanej morfologii (jak np. polski, łacina czy

tołogicznych wyłaniających się w związku z zagadnieniem klasyfikacji leksyku na części mowy (klasy funkcjonalne).

² C. F. H o c k e t t, *The Problem of Universals in Language*, [w:] *Universals of Language*, ed. J. G r e e n b e r g, Cambridge, Mass. 1963.

turecki), jak i języków (prawie) pozbawionych morfologii (jak np. chiński czy joruba). Jest oczywiste, że w językach tego ostatniego typu jedynym możliwym kryterium podziału zasobu leksykalnego na klasy funkcjonalne może być tylko syntaktyczna charakterystyka jednostek słownikowych.

Faktem uniwersalnym, wyprowadzalnym zresztą z poprzedniego, jest, iż w językach o rozbudowanej morfologii niektóre klasy funkcjonalne muszą być scharakteryzowane również morfologicznie. Wynika to stąd, iż jednostki należące do różnych klas funkcjonalnych różnią się między sobą zestawem funkcji spełnianych w wypowiedzeniu, podstawowa zaś rola morfologii polega właśnie na sygnalizowaniu funkcji leksemu w wypowiedzeniu. Różnice funkcjonalne pociągają więc za sobą różnice w charakterystyce morfologicznej leksemu, jeśli tylko dany system dysponuje morfologicznymi środkami sygnalizacji relacji językowych.

Po tych uwagach można wrócić do zagadnienia warunków, jakie winny spełniać kryteria wyodrębniania części mowy. Warunkiem elementarnym jest tutaj wymóg takiego określenia kryteriów podziału na części mowy, które pozwalałoby na skonstruowanie formalnej procedury wyznaczania klas funkcjonalnych leksemów, dającej możliwość falsyfikacji zarówno samej procedury, jak zbudowanych przy jej pomocy twierdzeń szczegółowych (np. o przynależności leksemu x do klasy κ). Warunkiem wynikającym z uniwersalnego charakteru istnienia klas funkcjonalnych leksemów (mimo iż same dające się wydzielić klasy funkcjonalne nie muszą mieć i nie mają uniwersalnego charakteru) jest wymóg uniwersalności również typu procedury klasyfikacji na części mowy, a tym samym uniwersalności typu kryteriów, do jakich procedury klasyfikacyjne mogą się odwoływać. Rezygnacja z uniwersalności typu procedury klasyfikacji oznacza rezygnację z porównywalności efektów klasyfikacji leksyku w różnych językach, co w konsekwencji przekreśla możliwość skonstruowania jakiegokolwiek ogólnej teorii języka.

Jeśli pominąć prace o charakterze podręcznikowym, prezentujące przedziwną, pełną niekonsekwencji mieszaninę różnych kryteriów wyodrębniania części mowy, teorie części mowy budowane były na trzech różnych podstawach: z odwołaniem się do kryteriów semantycznych, syntaktycznych lub morfologicznych.

Wobec istnienia zjawiska derywacji syntaktycznej jest raczej oczywiste, że usiłowania zdefiniowania części mowy w oparciu o

kryteria semantyczne muszą być skazane na niepowodzenie: semantycznie tożsame jednostki leksykalne mogą być elementami wyraźnie różnych klas funkcjonalnych, por. np. formalnie różne sposoby nazywania procesu w wyrazach *biegać* i *bieg*, stanu w *śmierć* - *nie żyć* - *martwy*. Oczywistych trudności, na jakie napotykają próby semantycznego zdefiniowania części mowy, próbuje się uniknąć powołując do życia pojęcie tzw. "znaczenia kategorialnego", "gramatycznego znaczenia" części mowy. W tym ujęciu np. wyraz *bieł* ma wprawdzie leksykalne znaczenie nazwy właściwości, równocześnie jednak ma on kategorialne znaczenie "przedmiotowości". Podejście tego typu znajdujemy m. in. u tej miary lingwistów, jak L. Tesnière³, czy W. W. Winogradow⁴, mimo iż w sposób nie podlegający dyskusji teoria części mowy zbudowana w oparciu o pojęcie znaczenia kategorialnego z góry przekreśla możliwość skonstruowania jakiegokolwiek procedury funkcjonalnej klasyfikacji leksyku; o tym bowiem, jakie jest znaczenie kategorialne danego leksemu możemy orzec dopiero po stwierdzeniu, do jakiej części mowy on należy. *Bieł* ma kategorialne znaczenie "przedmiotowości", ponieważ skądinąd wiemy, iż jest rzeczownikiem. Definicje części mowy oparte o pojęcie "znaczenia kategorialnego" są więc definicjami zawierającymi błędne koło, samo zaś pojęcie "znaczenia kategorialnego" części mowy jest fikcją, za którą nie stoi żadna rzeczywistość semantyczna, lecz pewien zbiór syntaktycznych i morfologicznych właściwości jednostek leksykalnych.

W przeciwieństwie do semantycznych teorii części mowy, teorie części mowy oparte o kryteria morfologiczne spełniają podstawowy warunek niezbędny dla skonstruowania logicznie poprawnej klasyfikacji: w oparciu o kryteria morfologiczne jest możliwe skonstruowanie formalnej procedury klasyfikacji leksemów na części mowy. Warunek ten spełniony jest także przez syntaktyczne teorie części mowy (mówiąc ściślej: zarówno w wypadku morfologicznej, jak i syntaktycznej teorii części mowy, warunek ten może być spełniony, jeśli poprawnie zostanie dokonany wybór podstawowych - morfologicznych czy syntaktycznych - właściwości, do jakich odwołuje się dana procedura klasyfikacyjna). W obu bowiem wypad-

³ L. T e s n i e r e, *Éléments de syntaxe structurale*, Paryż 1959.

⁴ W. W. W i n o g r a d o w, *Russkij jazyk. Grammaticzeskoje uczenieje słowie*, Moskwa 1972.

kach istnieje możliwość oparcia procedury klasyfikacyjnej na ściśle określonym zbiorze formalnych (morfologicznych lub syntaktycznych) właściwości leksemów, bezpośrednio obserwowalnych w tekście lub wyprowadzalnych z faktów w tekście bezpośrednio obserwowalnych. W tej sytuacji wybór morfologicznej, bądź syntaktycznej teorii części mowy winien być zdeterminowany przez konsekwencje, jakie każda z tych teorii niesie dla opisu języka. Wydaje się, że o wyborze jednej z tych teorii (typów teorii) winny decydować dwa czynniki: a) bardziej lub mniej uniwersalny charakter klasyfikacji na części mowy będącej produktem danej teorii, b) zakres zjawisk językowych poprawnie (tzn. zgodnie z intuicją użytkowników danego języka) opisywanych przez daną teorię.

Ze względu na prostotę procedury klasyfikacyjnej, odwołującej się do fleksyjnych właściwości leksemów, od zarania naukowych zainteresowań językiem morfologiczne teorie części mowy cieszą się znaczną popularnością. W czasach najnowszych różne warianty morfologicznej klasyfikacji na części mowy zaproponowali m. in. de Groot⁵, Bloch⁶, C. Hockett⁷, K. Togeby⁸, a dla polskiego Z. Saloni⁹. Warto jednak już na wstępie zwrócić uwagę na dwa istotne ograniczenia wszelkiego typu morfologicznych klasyfikacji na części mowy:

1) z natury rzeczy klasyfikacja takiego typu nie może mieć nawet w najogólniejszych zarysach charakteru uniwersalnego - poza możliwością opisu z punktu widzenia morfologicznej teorii części mowy pozostają tzw. języki izolujące, tzn. pozbawione morfologii lub o bardzo ubogiej morfologii;

2) w obrębie języków o rozwiniętej morfologii, poza możliwością klasyfikacji na części mowy pozostają jednostki słownikowe, które nie mogą być w tekście reprezentowane przez morfologicznie nieitożsamy wyrażenia, tzn. wyrazy niedomienne.

⁵ A. de Groot, *Structural Linguistics and Word Classes*, "Lingua" 1948, nr 1.

⁶ B. Bloch, *Studies in Colloquial Japanese. I. Syntax*, "Language" 1946, nr 22, s. 200-248.

⁷ C. F. Hockett, *A Course in Modern Linguistics*, Nowy Jork 1958; przekład polski (Z. Topolińska, M. Jurkowski): *Kurs językoznawstwa współczesnego*, Warszawa 1968.

⁸ K. Togeby, *Structure immanente de la langue française*, Paryż 1965.

⁹ Saloni, *op. cit.*

Typowym rozwiązaniem tego ostatniego problemu jest budowanie procedury klasyfikacji leksemów na części mowy na dwu różnych typach kryteriów formalnych: kryteria morfologiczne stosuje się w odniesieniu do leksemów odmiennych (przy czym często tylko klasy tych leksemów uważa się za części mowy *sensu stricto*, traktując wyrazy nieodmienne jako "partykuły", ros. *časticy*; wyjątkowo konsekwentny jest tu K. Togeby¹⁰, zaliczający do partykuł również japoński rzeczownik z racji jego nieodmienności), podczas gdy nieodmienne jednostki leksykalne klasyfikuje się w oparciu o kryteria syntaktyczne. Biorąc rzecz ściśle, czysto morfologiczne teorie części mowy w ogóle nie istnieją, ponieważ we wszystkich tzw. morfologicznych klasyfikacjach jako kryteria klasyfikacji wykorzystywane są również cechy syntaktyczne.

Immanentnie nieuniwersalny charakter morfologicznych teorii części mowy ma poważne negatywne konsekwencje dla teorii języka w ogóle, praktycznie bowiem uniemożliwia skonstruowanie uniwersalnej gramatyki. Konsekwencją przyjęcia takiej teorii części mowy jest albo negowanie istnienia klas funkcjonalnych leksemów w językach o nierozwiniętej morfologii, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z realnymi faktami językowymi (por. np. Hockett¹¹, Jachontow¹²), albo też konieczność operowania dwoma nieporównywalnymi funkcjonalnymi klasyfikacjami leksyku: morfologiczną dla języków o rozbudowanej morfologii i syntaktyczną dla języków bez morfologii. Od tego typu niebezpieczeństw wolne są syntaktyczne teorie części mowy, operujące tego samego typu kryteriami funkcjonalnej klasyfikacji leksemów niezależnie od strukturalnego typu języka. Syntaktyczna procedura wyznaczania części mowy pozwala na wykrycie klas funkcjonalnych o charakterze uniwersalnym: leksemów o funkcji predykatywnej, leksemów o funkcji argumentowej oraz jednostek o funkcji czysto relacyjnej. Klasy te są syntaktycznie rozróżnialne we wszystkich językach (por. Hockett¹³).

Morfologiczna teoria części mowy jest zresztą niewygodna

¹⁰ T o g e b y, *op. cit.*

¹¹ H o c k e t t, *The Problem...*

¹² S. E. J a c h o n t o w, *Ponятие частией речи в общем и китайском языкознании*, [w:] *Woprosy teorii. častiej rieči. Na matieriale jazykow razlicznych tipow*, red. W. M. Ż y r m u n a k i j i O. P. S u n i k, Leningrad 1968, s. 70-79.

¹³ H o c k e t t, *The Problem...*

również w opisie języków o bogatej morfologii. Nawet w obrębie tego typu języków nie ma i nie może mieć ona charakteru uniwersalnego, ponieważ nie mają charakteru uniwersalnego morfologiczne kategorie poszczególnych klas leksemów. Nie istnieje żadna kategoria morfologiczna, która mogłaby posłużyć dla języków z morfologią jako uniwersalne kryterium wyznaczania jakiejś klasy funkcjonalnej. Tak np. z trzech kategorii polskiego rzeczownika Przypadek nie jest uniwersalny nawet w grupie języków słowiańskich (brak przypadku w bułgarskim i macedońskim), olbrzymia ilość języków pozbawiona jest kategorii rodzaju (np. angielski, języki ugrofińskie i altajskie), w japońskim rzeczownik jest w ogóle pozbawiony jakichkolwiek kategorii morfologicznych (jest nieodmienny¹⁴). Uważaną za typowo czasownikową kategorię czasu mają rzeczowniki np. w australijskim języku largil (K. Hale¹⁵), zaimki osobowe w występującym na terenie Zairu języku mongbandi (Nida¹⁶). Morfemy osobowe łączą się nie tylko z tematami werbalnymi, lecz również z rzeczownikami (np. w węgierskim, gdzie wyrażają w tym połączeniu kategorię posiadania), kategorie osoby mają użyte predykatywnie rzeczowniki w językach czukocko-kamczackich (Skorik¹⁷), podobnie w eskimoskim użyty predykatywnie rzeczownik wyraża wszystkie morfologiczne kategorie eskimoskiego czasownika (Mienowszczykow¹⁸). Z drugiej strony pozbawiony kategorii osoby jest czasownik np. w języku japońskim, kategorii czasu nie ma np. czasownik w części języków indonezyjskich, np. w jawańskim (Arakin¹⁹). Jeśli więc jesteśmy w stanie w wymienionych i podobnych językach rozróżnić klasę funkcjonalną imion i czasowników, to dzieje się tak głównie dzięki oparciu funkcjo-

¹⁴ E. H. Jordan (with the assistance of H. I. Chaplin), *Beginning Japanese*, Tokio 1963.

¹⁵ K. Hale, *Deep-Surface Canonical Disparities in Relation to Analysis and Change. An Australian Example*, [w:] *Current Trends in Linguistics*. 11, Raga-Paryż 1973, s. 401-458.

¹⁶ E. A. Nida, *Morphology. The Descriptive Analysis of Words*, Ann Arbor 1949.

¹⁷ P. J. Skorik, *O principach klassifikacii słow po czastiam rieczy (na materiale czukotsko-kamczatskich jazykow)*, [w:] *Woprosy tieorii czastej rieczy...*, s. 282-291.

¹⁸ G. A. Mienowszczykow, *Grammatika jazyka aziatskich Eskimosow. I, II*, Moskwa-Leningrad 1962-1967.

¹⁹ W. D. Arakin, *Indonezijskiye jazyki*, Moskwa 1965.

nalnej klasyfikacji leksyku na dzielących ten leksyk różnicach funkcji syntaktycznych leksemów (oczywiście leksemów jako całości, a nie poszczególnych form fleksyjnych czy użyć tekstowych leksemów).

Innego typu trudności związane z morfologiczną teorią części mowy zostaną zilustrowane na materiale polskim. Wiążą się one z występowaniem w polskim nieodmiennych rzeczowników typu *gnu*, *atelier* i przymiotników typu *bordo*, *brąz*. Iż są to, odpowiednio, rzeczowniki i przymiotniki, świadczą o tym właściwości syntaktyczne tych wyrazów, np. fakt występowania w zdaniach typu: *Gnu jest gatunkiem antylopy*, *Widziałem pasące się gnu*, *Opowiadano mi o gnu wiele interesujących historii*, *Nie podoba mi się to atelier*, *Poczekaj w atelier*, *Uwielbia koszule khaki*, *Ma oczy brąz*. Otóż nie istnieje oparta o morfologiczne kryteria procedura pozwalająca zakwalifikować te leksemy jako rzeczowniki czy czasowniki; nie istnieje oczywiście również procedura morfologiczna pozwalająca na rozróżnienie ich jako należących do różnych części mowy. Zdecydowanie musi się odrzucić próba obejścia trudności poprzez odwołanie się w wypadku nieodmiennych rzeczowników i przymiotników do pełnej neutralizacji abstrakcyjnych form fleksyjnych takich leksemów (tak Saloni²⁰) jako rozumowanie na zasadzie błędnego koła. O tym bowiem, czy i jakie "abstrakcyjne formy fleksyjne" ma dany nieodmienny leksem, możemy orzec dopiero po zakwalifikowaniu go jako np. rzeczownik czy przymiotnik. A to możliwe jest wyłącznie w oparciu o analizę jego syntaktycznych właściwości. Okazuje się więc, że nawet w odniesieniu do tzw. podstawowych części mowy konsekwentnie morfologiczna klasyfikacja funkcjonalna przydatna jest jedynie w ograniczonym zakresie, w skrajnych zaś wypadkach prowadzi do rozstrzygnięć sprzecznych z faktami języka i z naszą intuicyjną wiedzą o języku (np. do wyłączenia z klasy rzeczowników wyrazów typu *gnu*, *atelier*).

Z dotychczasowych rozważań wynika niedwuznacznie, iż morfologiczne teorie części mowy muszą być odrzucone jako podstawa funkcjonalnej klasyfikacji. Wynika to z następujących właściwości tego typu teorii: a) ich z natury rzeczy nieuniwersalnego charakteru; b) nieuniwersalnego charakteru poszczególnych kategorii morfologicznych w językach fleksyjnych i aglutynacyjnych, a co za

²⁰ Saloni, op. cit.

tym idzie - niemożliwości wskazania powszechnie w tych grupach języków obowiązujących morfologicznych wyznaczników przynależności do poszczególnych części mowy; c) nieprzydatności kryteriów morfologicznych dla funkcjonalnej klasyfikacji nieodmiennych jednostek leksykalnych występujących w językach flekcyjnych i aglutynacyjnych.

Nie oznacza to jednak odrzucenia w ogóle kryteriów morfologicznych jako narzędzia ułatwiającego praktyczną klasyfikację słownictwa na części mowy. Jak wspomniano wyżej, w językach o rozbudowanej morfologii, leksemy należące do różnych klas funkcjonalnych różnią się z reguły również swą morfologiczną charakterystyką. Dla celów praktycznych (w tym pedagogicznych) owe morfologiczne wyznaczniki przynależności do poszczególnych części mowy mogą i muszą być wykorzystywane chociażby ze względu na fakt ich stosunkowo łatwej wykrywalności w tekście. Równocześnie jednak musi się mieć świadomość, iż o przynależności do danej części mowy ostatecznie decyduje nie morfologia, lecz składnia. Dzieje się tak nie tylko w wypadku bezradności kryteriów morfologicznych w danym konkretnym wypadku czy też w wypadku konfliktu między obu typami kryteriów (por. np. polskie *rad*, *szkoda*), lecz także w sytuacji typowej, gdy rozstrzygnięcia oparte na kryteriach morfologicznych nie budzą wątpliwości (ponieważ są zbieżne z rozstrzygnięciami wymaganymi przez składnię).

Korzystanie z informacji morfologicznych jako z pomocniczych kryteriów klasyfikacji leksemów na części mowy nie wyczerpuje jednak roli morfologii w tego typu procedurach klasyfikacyjnych. Jak podkreślono już wyżej, podział zasobu słownikowego danego języka na klasy funkcjonalne - części mowy dotyczy nie jednostek tekstowych, lecz słownikowych - leksemów. Oznacza to, iż klasyfikacja na części mowy zakłada uprzednie ustalenie inwentarza leksemów danego języka, a tym samym ustalenie procedur identyfikacji określonych zbiorów jednostek tekstowych jako reprezentujących dany leksem. Procedury identyfikacji wyrażen tekstowych jako form reprezentujących konkretne leksemy są zaś procedurami *par excellence* morfologicznymi, chociaż i one muszą za punkt wyjścia przyjmować charakterystykę syntaktyczną (funkcjonalną) wyrażen, związki morfologiczne między którymi są analizowane.

Wydaje się, iż procedura identyfikacji leksemów winna przebiegać w następujących etapach:

1) funkcjonalna klasyfikacja wyrazów tekstowych, tzn. rozbięcie zbioru wszystkich możliwych wyrażeń tekstowych na nieprzecinające się podzbiory wyrażeń tekstowych różniących się swoją funkcją w wypowiedzeniu;

2) leksykalna klasyfikacja wyrażeń tekstowych na nieprzecinające się zbiory wyrażeń nie różniących się swą funkcją leksykalną;

3) ustalenie inwentarza relacji funkcjonalnych mogących zachodzić między elementami poszczególnych zbiorów ustalonych w pkt 2;

4) ustalenie klas zbiorów ustalonych w pkt 2 ze względu na identyczność relacji funkcjonalnych zachodzących między elementami zbioru, tzn. *de facto* - ustalenie funkcjonalnych klas jednostek słownikowych;

5) ustalenie zbioru morfologicznych eksponentów poszczególnych relacji funkcjonalnych;

6) określenie warunków determinujących użycie konkretnego eksponentu ze zbioru eksponentów izofunkcyjnych (o ile izofunkcyjne eksponenty funkcji gramatycznych w danym języku istnieją);

7) konstrukcja paradygmatów morfologicznych poszczególnych (klas) jednostek słownikowych.

Jak widać z powyższych uwag na temat struktury procedury identyfikacji leksemów, procedura ta i procedura klasyfikacji na części mowy są ze sobą ściśle powiązane. Tak więc w językach o rozbudowanej morfologii klasyfikacja słownictwa na części mowy jest wprawdzie w swych podstawach syntaktyczna, musi jednak uwzględniać również morfologiczne konsekwencje istnienia w danym języku określonych klas funkcjonalnych leksemów.

Znanych jest szereg wariantów syntaktycznej teorii części mowy. Do faktów wyłącznie powierzchniowo-syntaktycznych (różnic w powierzchniowo-syntaktycznej dystrybucji wyrażeń) odwołuje się klasyfikacja Friesa²¹, zaadaptowana do opisu materiału polskiego przez Misza²². Niewątpliwie najbardziej interesującą strukturali-

²¹ C. F. F r i e s, *The Structure of English. An Introduction to the Construction of English Sentences*, Londyn 1957.

²² H. M i s z, *Opis grup syntaktycznych dzisiejszej polszczyzny pisanej*, Bydgoszcz 1967.

styczną teorią części mowy jest koncepcja Kuryłowicza²³, zbudowana w oparciu o uwzględnienie hierarchii poszczególnych funkcji syntaktycznych leksemów. Interesującą próbę teorii części mowy wychodzącej z założeń standardowej wersji gramatyki transformacyjno-generatywnej przynosi Babby²⁴, jest to jednak w gruncie rzeczy pierwsza próba podjęcia zagadnienia części mowy z punktu widzenia gramatyki transformacyjno-generatywnej.

Jest oczywiste, że kształt syntaktycznej teorii części mowy (postać procedury klasyfikacyjnej) jest zdeterminowany przez typ teorii syntaktycznej stanowiącej podstawę opisu. Procedura klasyfikacyjna, której zarys zostanie poniżej naszkicowany, nawiązuje do typu opisu składniowego rozwijanego przez zespół IJP PAN przygotowujący gramatykę współczesnego języka polskiego²⁵ (zwłaszcza w pracach Karolaka²⁶, także Topolińskiej²⁷). W poniższych uwagach ograniczono się do naszkicowania procedury rozróżniania czterech podstawowych klas funkcjonalnych: czasowników, rzeczowników, przymiotników i przysłówków (w ostatnim wypadku idzie tylko o odróżnienie leksemów autosyntagmatycznych nie należących do żadnej z trzech pierwszych klas funkcjonalnych). Procedura opiera się na założeniu, iż a) wszelkie realnie występujące nieeliptyczne wypowiedzenia albo reprezentują wprost pewne zdanie elementarne²⁸, albo też dadzą się sprowadzić do połączenia zdań elementarnych; b) każde zdanie elementarne jest strukturą predykatowo-argumentową, tzn. zawiera jeden i tylko jeden predykat i skończoną liczbę implikowanych przez ten predykat argumentów.

Punktem wyjścia procedury klasyfikacyjnej jest analiza jednostek leksykalnych z punktu widzenia ich możliwości występowania

²³ J. K u r y ł o w i c z, *The Inflectional Categories of Indo-European*, Heidelberg 1964.

²⁴ L. H. B a b b y, *Towards a Formal Theory of "Parts of Speech"*, [w:] *Slavic Transformational Syntax*, ed. R. D. B r e c h t, C. V. C h v a n y, Michigan 1974.

²⁵ Zob. np. materiały zawarte w tomie: *O predykcji*, red. A. O r z e c h o w s k a, R. L a s k o w s k i, Wrocław 1974.

²⁶ S. K a r o l a k, *Z problematyki opisu wyrażen predykatowo-argumentowych*, [w:] *Studia gramatyczne. I*, red. Z. T o p o l i Ń s k a, Wrocław 1977, s. 75-102.

²⁷ Z. T o p o l i Ń s k a, *Wyznaczoneść grup imiennej w języku polskim I. II*, "Polonica" 1976, nr 2, s. 33-72, 1977, nr 3, s. 59-78.

²⁸ Co do pojęcia "zdanie elementarne" por. K a r o l a k, *op. cit.*

nia w zdaniu w funkcji wyrażenia predykatowego lub wyrażenia argumentowego, względnie możliwości występowania w funkcji niegłównego składnika wyrażenia argumentowego lub wyrażenia predykatowego. Jako dodatkowe kryteria klasyfikacyjne, pozwalające na wyodrębnienie podklas w obrębie poszczególnych klas funkcjonalnych, mogą być wykorzystane powierzchniowo-syntaktyczne właściwości leksemów, np. ich występowanie w określonych powierzchniowo-syntaktycznych pozycjach syntagmatycznych (np. predyspozycje do zajmowania określonej pozycji w obrębie grupy imiennej). Klasyfikacja winna być prowadzona w oparciu o zasadę maksymalnej dyferencjacji jednostek²⁹, tzn. procedura klasyfikacyjna musi wychodzić od analizy funkcji jednostek wyrazowych w strukturach, w których występuje maksymalny kontrast funkcjonalny między tymi jednostkami. Równocześnie winna wychodzić od analizy opozycji funkcjonalnych istniejących między leksemami biegunowo różnymi co do swych funkcji syntaktycznych, dopiero w następnych etapach procedura klasyfikacyjna może być rozszerzona na jednostki słabiej funkcjonalnie skontrastowane.

Poniżej przedstawiono w najogólniejszych zarysach szkic procedury klasyfikacyjnej (dokładniej: procedury wyznaczania czasowników, rzeczowników, przymiotników i przysłówków) wychodzącej z powyższych założeń.

1. Pierwszy krok procedury klasyfikacyjnej stanowi analiza zdań elementarnych (dokładniej - struktur predykatowo-argumentowych, dalej SPA); w których: a) wszystkie argumenty i predykat są reprezentowane przez pojedyncze wyrazy tekstowe³⁰ oraz b) wyrażenia argumentowe są wyrazami indeksowymi (tzn. imionami własnymi lub pewnymi zaimkami). Chodzi o zdania typu np. *Jan śpi*, *Jan widzi Kasię*, *Jan mu to daje*.

2. Ustalenie w obrębie zdań wymienionego wyżej typu klas wyrazów tekstowych absolutnie wzajemnie niesubstituowalnych: a) klasy wyrażeń indeksowych (*Jan*, *Kasię*, *mu*, *to*, ...), b) klasy wyrażeń predykatywnych (*śpi*, *widzi*, *daje*, ...). Ta ostatnia jest albo równa klasie form *verbum finitum*, albo też obejmuje także tzw. pre-

²⁹ Por. K u r y ł o w i c z, op. cit.

³⁰ Co do rozróżnienia "wyraz tekstowy" - "leksem" zob. *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. U r b a Ń c z y k, Wrocław 1978 (s. v. wyraz); w nieco innej terminologii - S a l o n i, op. cit.

dykatywy³¹ typu *zimno, mdło*, jeśli za nieeliptyczne uznamy zdania typu *Janowi zimno* (uznanie tego typu zdań za wtórne, eliptyczne, w stosunku do typu *Janowi jest zimno* eliminuje je we wstępnej fazie analizy jako nie spełniające warunku jednowyrazowości wyrażenia predykatywnego).

3. Konstrukcja paradygmatu wyrazów indeksowych w oparciu o analizę regularnej zmienności formy wyrażenia indeksowego zdeterminowanej przez jego funkcję w SPA. Por. np. *Jan/Kasia śpi, On widzi Jana/Kasię, On nie widzi Jana/Kasi, Daj to Janowi/Kasi, Rozmawia o Janie/Kasi, Rozmawia z Janem/Kasią*. Należy zwrócić uwagę na wyróżnienie wyrazów indeksowych typu *tutaj* jako takich, dla których nie jest możliwe skonstruowanie paradygmatu w powyższym rozumieniu. Brak paradygmatu wynika ze stałości funkcji w SPA tego typu wyrazów indeksowych (stałości relacji do predykatu).

4. Wyznaczenie klasy *r z e c z o w n i k ó w* jako leksemów o funkcji wyłącznie argumentowej (wyrażenia indeksowe) lub leksemów substytuowalnych za wyrażenia indeksowe (*nomina appellativa*), wykazujących zmienność relacji funkcjonalnej do predykatu w SPA (a więc z wykluczeniem typu *tutaj* i jego substytutów). *Notabene* ze względu na absolutnie regularną funkcjonalną i formalną relację między rzeczownikiem pospolitym użytym w funkcji wyrażenia argumentowego (*Dyrektor przyjechał*) i jako wyrażenie predykatywne (*On jest dyrektorem*) istnieje konieczność rozszerzenia paradygmatu rzeczownika poprzez włączenie doń predykatywnych (orzecznikowych) form rzeczownika.

5. Wyznaczenie klasy *c z a s o w n i k ó w* jako klasy elementarnych wyrazów o funkcji predykatywnej. Konstrukcja paradygmatu syntetycznych form fleksyjnych *verbum finitum* (zmienność formy wyrażenia predykatywnego zdeterminowano przez wystąpienie w pozycji subiekta określonych wyrazów indeksowych: *Ja śpię; Ty śpisz, Jan śpi, My śpimy, Wy śpicie, Oni śpią*). Włączenie do paradygmatu czasownika peryfrastycznych form *verbum finitum*.

6. Wprowadzenie pojęcia *g r u p y i m i e n n e j* (dowolne wyrażenie substytuowalne za wyraz indeksowy) i jej paradygmatu (zakresu zmienności) oraz *g r u p y w e r b a l n e j* (dowolne wyrażenie substytuowalne za wyraz predykatywny) i jej paradygmatu.

³¹ O klasie "predykatywów" w polskim zob. Laskowski, op. cit.

7. Wyznaczenie klasy przymiotników jako klasy wyrazów tekstowych stanowiących nieobligatoryjny człon grupy imiennej (i nie należących do paradygmatu rzeczownika). Konstrukcja paradygmatu przymiotnika w oparciu o zdeterminowaną przez człon główny grupy zmienność formy w obrębie grupy imiennej. Rozszerzenie paradygmatu poprzez włączenie kongruentnych predykatywnych form (*Jan jest młody, Kasia jest dobra*), na zasadzie w pełni regularnych funkcjonalnych i formalnych relacji tych form do form występujących wewnątrz grupy imiennej.

8. Wyznaczenie klasy przysłówków jako klasy wyrazów będących nieobligatoryjnym członem grupy werbalnej i nie należących do paradygmatu czasownika, rzeczownika, ani przymiotnika.

9. Kwestią otwartą, wiążącą się z ekonomią i "elegancją" opisu gramatycznego, jest: a) włączenie do paradygmatu czasownika form imiesłowowych i rzeczowników odsłownych; b) włączenie do paradygmatu przymiotnika (jako jego niekongruentnych form fleksyjnych) przysłówków i tzw. predykatywów na *-e*, *-o*, tworzonych regularnie od przymiotników jakościowych.

10. Jako dodatkowe kryteria klasyfikacyjne mogą być użyte określone powierzchniowo-syntaktyczne właściwości leksemów: a) determinacja przez dany leksem wyboru formy innych (syntaktycznie od niego zależnych) członów zdania; b) determinowanie wyboru formy danego leksemu przez inne (syntaktycznie nadrzędne) człony zdania. Dla wewnętrznej klasyfikacji leksemów przymiotnikowych ważna jest pozycja syntaktyczna, jaką dany leksem może zajmować w obrębie grupy imiennej³².

Naszkicowany wyżej zarys procedury klasyfikacyjnej wymaga, oczywiście, szeregu uściśleń. Ma on jedynie za zadanie ukazać, jakie, zdaniem autora, winien być typ rozumowania prowadzącego do ustalenia istniejących w danym języku klas funkcjonalnych leksemów - części mowy.

Instytut Języka Polskiego PAN
Kraków

³² Szerzej o tym zagadnieniu: *ibid.*

Roman Laskowski

PARTS OF SPEECH - MORPHOLOGICAL OR SYNTACTIC PROBLEM?

The article attempts to demonstrate that the problem of parts of speech i.e. defining the functional classes of lexemes in a given language is not to be solved on the grounds of semantics or morphology. Consistent semantic classifications of vocabulary produce classes that have little in common with grammatical (i.e. syntactic and morphological) features of lexemes. Therefore, from the point of view of grammatical description of a language such classes are useless. Pseudo-semantic classifications referring to "general meaning" or "categorical meaning" of particular parts of speech are based on a vicious circle. The basic drawback of morphological classifications is in their entirely non-universal character both in the sense of inapplicability for classification of non-inflexional lexemes and in the sense of inapplicability of morphological criteria in the languages which have no morphology. Even for languages which do have a morphological system it is impossible to establish universal morphological determinants of particular parts of speech.

Thus, it is only in the field of syntax where we must search for the universal procedure of functional classification of the lexicon. The shortcomings of purely distributional classification of vocabulary prove that it is not enough to refer solely to surface structure facts. The article presents a syntactic procedure of category classification which goes far beyond surface structure relations. Its starting point is the determination of functions of a lexeme from a dichotomic point of view: predicative phrase vs. argumentative phrase. Since contextual lexical items are not subject to classification it is necessary to establish a procedure for the determination of inflexional paradigms.